Nakład 27.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 53. Sosnowiec, niedziela 24 lutego 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Ciężkie warunki pracy górników
przed forum międzynarodowego biura pracy
przy lidze narodów.

WARSZAWA, 23.2 Biuro pracy w Genewie zwróciło się do rządu polskiego z prośbą o dostarczenie danych o warunkach pracy robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla. Ministerjum pracy i opieki społecznej oraz min. przemysłu i handlu, czyniąc zadość temu wezwaniu, opracowały szczegółowe dnne, obrazujące znaczny wzrost płac nominalnych w polskiem górnictwie węglowem w porównaniu z rokiem 1925, który był brany za podstawę poprzedniej ankiety.

Zebrane w Polsce materjały uwzględniają również czas pracy robotników węglowych, zatrudnionych na dole i na powierzchni w kopalniach Zagłębia Śląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Do narad nad tą sprawą w Genewie oprócz delegata rządu dr. Doleżala wyjeżdża w dniu 27 b. m. sekretarz centrali związków zawodowych — p. Zdanowski, jako rzeczoznawca w towarzystwie doradców: posła Stańczyka i radcy min. pracy Biesiekierskiego.

Rozstrzygnięcie konkursu
na projekt dworca centralnego w Warszawie.

Dnia 22 bm. sąd konkursowy rozstrzygnął konkurs na projekt dworca centralnego w Warszawie. Nagrody po 30,000 zł. przyznano autorom projektów: Nr. 12 prof. arch. Czesławowi Przybylskiemu, Nr. 24 arch. A. Kapuścińskiemu, P Pawłowskiemu i J. Putermanowi, przy współpracy inż. Z. Kuszewskiego, Nr. 23 — architektom: W. Wekerowi i M. Szabuniewiczowi. Ponadto postanowiono zakupić projekty wyróżnione w cenie 10,000 zł. każdy: Nr. 8 — architektowi: J. Putermana, A. Kapuścińskiego i P. Pawłowskiego, przy współpracy inż. Stef. Lisickiego, Nr. 17 — architektów: J. Gelbarda, R. Sigalina, G. Sigalina i W. Woyniewicza.

Architekt J. Puterman jest sosnowiczaninem i synem znanego dra Putermana P. J. Puterman mimo młodego wieku zgobywa już 4-tą nagrodę na konkursach architektonicznych.

Amanullah przeszedł do natarcia.

LONDYN, 23. 2. Donoszą z Peshamaru, że wojska Amanullaha przeszły do natarcia Fort Matum został wysadzony w powietrze. 150 osób poniosło śmierć. Amanullah wezwał wszystkich oficerów afgańskich, pozostających zagranicą, do natychmiastowego **p o w r o t u** do kraju.

Hamburska fabryka fosgenu
reklamuje swą trującą produkcję.

BERLIN, 23. 2. Tygodnik »Menschheit« zwraca uwagę na zamieszczone w jednem z fachowych pism ogłoszenie hamburskiej firmy Stolzenberga, znanej z katostrofy gazowej. W ogłoszeniu tem jest powiedziane, że firma gotowa jest przystąpić do organizacji finansowania fabryki gazów trujących.

Nie jest rzeczą przypadku, pisze dziennik, że właśnie firma Stolzenberga, reklamuje się jako najlepsza wytwórnia gazów trujących, pomimo, że wyrządziła ludności Hamburga olbrzymie szkody.

Należy dodać, że firma Stolzenberga posiada **d u ż e w p ł y w y** w Reichswehrze.

Uczenice przed sądem w Krakowie.
Obie skazano na 2 lata więzienia.

KRAKÓW, 23.2. (wł.) Przed sądem karnym odbyła się rozprawa przeciwko Herbergerównie i Ginzig, byłym uczenicom tutejszego gimnazjum, oskarżonym o zdradę główną za działalność komunistyczną. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazano obiedwie na 2 lata ci żkiego więzienia z obostrzeniami.

Zamknięcie szkół w Grecji z powodu mrozu.

ATENY, 23. 2. (wł.) Z powodu silnych mrozów i wielkich opadów śnieżnych rząd postanowił zamknąć na przeciąg 5 dni wszystkie szkoły. W kilku miejscowościach, odciętych wskutek mrozu i śnieżycy od świata, odczuwa się brak żywności.

Pamiątki z walk o niepodległość.

KIELCE, 23. 2. Powołano tutaj do życia organizację historyczno-muzealną, pozostającą pod patronatem tow. wiedzy wojskowej, która zajmie się gromadzeniem pamiątek z czasów walk z lat 1794, 1831, 1848, 1863, 1914, i 1921 i POW z terenu województwa kieleckiego.

Zebrane tą drogą pamiątki staną się podwaliną przyszłego muzeum regionalnego. Odezwę do społeczeństwa podpisał prezes tow. wiedzy wojskowej gen. Łuczyński i przewodnicząca stowarzyszenia »Rodzina Wojskowa« p. Marja Olbrychtowa.

Narazie pamiątki te przyjmuje i rejestruje komenda kursów w dowództwie dywizji w Kielcach Kapitulna 4.

Trocki wyjeżdża do Czechosłowacji?

PRAGA, 23. 2. (wł.) Trocka zwróciła się do opozycyjnej frakcji komunistycznej w Bernie z prośbą o wystaranie o zezwolenie dla jej męża na pobyt w jednem z sanatorjów w Czechosłowacji.

W Bernie komuniści podjęli akcję, by uzyskać dla Trockiego prawa wjazdu.

Katastrofa kolejowa w Niemczech.

BERLIN, 23. 2. (wł.) Dziś przed południem na dworcu głównym w Dortmundzie zdarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Z niewiadomych przyczyn jeden wagon nadjeżdżającego pociągu wykoleił się i przewrócił, pociągając za sobą 2 dalsze.

3 osoby poniosło śmierć na miejscu, 7 osób odniosło ciężkie, a 12 lżejsze rany.

Wojna o Szantung w całej pełni.
200 zabitych i 300 rannych w pierwszej bitwie.

PEKIN. 23.2. W Szantungu trwają zaburzenia. Sprowadzono do Tschifu krążownik amerykański. Gen. Czang Czung Czang z oddziałami rosyjskiemi atamana Siemionowa ruszył w stronę Tschifu w zamiarze ogłoszenia się dzktatorem Szanfuugu.

Czang-Czung Czang wylądował we wtorek rano w Lung Kou z 26 tysiącami żołnierzy, podczas gdy siły nacjonalistyczne wynoszą tylko 7 tysięcy.

Dowództwo nacjonalistyczne donosi o odparciu nieprzyjaciela, po stronie którego padło 200 zabitych i 300 rannych.

Konstantynopol odcięty od reszty Europy.

WIEDEN, 23. 2. (wł.) Od czwartku komunikacja z Konstantynopolem jest przerwana z powodu śnieżycy. Od tego czasu nie odszedł żaden pociąg do Konstantynopolu. Komunikacja na morzu Czarnem także jest przerwana.

Zaspy śnieżne na ulicach N. Jorku
Snieg odciął przedmieścia od centrum.

NOWY JORK, 23. 2. Szalejąca nad Nowym Jorkiem i wybrzeżem Atlantyku śnieżyca unieruchomiła prawie całkowicie komunikację na ulicach, które zasypane zostały masami śniegu.

Wiele ulic zalegają takie zaspy śnieżne, że nie można się przez nie przedostać. Ruch pomiędzy przedmieściami i centrum miasta jest prawie zupełnie wstrzymany.

Prace przeładunkowe w porcie musiano przerwać, wskutek czego handel poniósł wielkie straty. Również załadunek na wagony był niemożliwy.

262 nauczycieli na G. Śląsku przyznało się do pobierania subwencyj niemieckich.

KATOWICE, 23.2. W tych dniach zostały ukończone dochodzenia przeciwko niemieckim nauczycielom, zajętym w szkołach niemieckich na G. Śląsku, którzy pobierali subsydja od rządu niemieckiego. Do pobierania tych stałych subwencyj, wypłacanych za pośrednictwem banku w Bytomiu, przyznało się 262 nauczycieli. Sprawa ma być rozpatrywana przez specjalną komisję dyscyplinarną.

Szereg stowarzyszeń i związków na G. Śląsku w całej masie rezolucyj domaga się wydalenia tych nauczycieli ze służby.

Anioł śmierci wyprowadzony w pole za 10 dolarów.

Przyfrunął, pokręcił się po pokoju i odszedł jak niepyszny.

Obywatel miasta Skierniewic, 68 letni Mendel Lewi zachorował na zapalenie płuc. Stan był ciężki. Przewieziono starca do Warszawy. Zamieszkał u krewniaków przy ulicy Pawiej 24. Ale i tu znakomitości lekarskie niewiele mogły pomóc.

Wstrzykiwano pacjentowi kamforę, pojono go odwarem naparsinicy, a puls

słabł z dnia na dzień,

termometr wykonywał niepokojące skoki.

Rozpacz ogarnęła domowników. Postanowili zerwać z medycyną i uciec się do pomocy starych, wypróbowanych środków. Poszli więc na Muranów do słynnego z mądrości melameda, opowiedzieli jak sprawy stoją i obiecali 10 dolarów za

zażegnanie katastrofy.

Mędrzec przybył do wezgłowia chorego, polecił wszystkim wynieść się z pokoju i, po kwadransie milczenia, ogłosił djagnozę:

— Ja czuję, że w tym pokoju jest Anioł Śmierci. On ma piśmienne polecenie »Zabrać Mendla«. Wy musicie

zmienić choremu imię

Mendel na Boruch, to wtedy anioł straci głowę i odleci.

Domownicy otoczyli łóżko i jęli powtarzać chórem:

— Boruch jest, Mendla niema. Boruch jest, Mendla niema...

Widocznie anioł nie mógł połapać się w sytucji. Odfrunął jak niepyszny. Choremu

zrobiło się lepiej.

Zaczął oddychać pełną piersią, ból w boku znikł i kryzys minął szczęśliwie.

Reb Chaskiel oprócz przyrzeczonego honorarjum, otrzymał zaproszenie na »kojzę«, czyli na kieliszek pejsachówki z ciastkiem.

Sztuczne oślepienie 2-letniej Wandzi przez matkę-żebraczkę.

Dwudziestego siódmego stycznia b. r. zatrzymano w Warszawie na Nowym Świecie 21 letnią Stanisławę Wiktorak (Szczęśliwa 4) za żebranie z dzieckiem na ręku.

Oświadczyła hardo, że nie ma zamiaru zmieniać sposobu zarobkowania. Ponieważ włóczęgostwo z nieletniemi dziećmi

jest niedopuszczalne,

Wiktorakównę odesłano do wydziału opieki społecznej.

Dobroczynna ta instytucja zajęła się przedewszystkiem dwuletnią Wandzią. Ubrano maleństwo w czystą bieliznę, wykąpano, nakarmiono. Matka otrzymała stały tygodniowy zasiłek na wychowanie córeczki, pod warunkiem, iż nie wyprowadzi jej już

nigdy na ulicę.

Zdawałoby się — wszyscy powinni być zadowoleni z takiego załatwienia sprawy. Tymczasem wczoraj rano funkcjonarjusz X komisarjatu spotkał Wiktorakównę na Nowym Świecie. Zebrała, pokazując demonstracyjnie małą Wandzię.

Dziecko wyglądało okropnie. Nos odmrożony, zamiast lewego oka wielka ropiejąca rana.

— Litości — zawodziła żebraczka — nie mam

na pomoc lekarską...

Policjant zabrał ją do komisarjatu, gdzie wyszły na jaw ciekawe szczegóły. Dziecko okazało się zdrowe. Lewe oko miało zaklejone plasterkiem angielskim i wysmarowane klajstrem. Również i nos był zręcznie ucharakteryzowany na »odmrożenie«.

Gdy żebraczce oznajmiono, że dziecko

będzie odesłane

do domu wychowawczego, krzyknęła w pasji:

— Szelmy, zabieracie mi jedyne źródło dochodu! Teraz będę musiała najmować cudze bachory!

Wiktorakównę skierowano do sądu grodzkiego, a córeczkę do żłóbka.

Trup z odciętemi nogami i wyjętem sercem w płonącym budynku z amunicją.

Onegdaj wydarzył się niesamowity wypadek na Ossowej Górze pod Bydgoszczą, gdzie się znajduje skład amunicji. O godz. 7 rano jeden ze strożów wystrzałem z karabinu dał znać o pożarze, jaki powstał w jednym z budynków, należących do kompleksu składów amunicji.

Zaalarmowani strzałami żandarmi, oraz straż cywilna i robotnicy, zjawili się przed płonącym budynkiem, o ratowaniu którego nie mogło być mowy, a to z powodu zamarznięcia wszystkich wodociągów. Dzięki ciszy powietrza, pożar strawił jedynie ów budynek, w którym znajdowały się paki do amunicji, nie przerzucając się na sąsiednie budynki, a tem samem nie powodując katastrofalnego w skutkach wybuchu.

Po spaleniu budynku zabrano się do poszukiwań, w czasie których znaleziono zwłoki stróża nocnego Szczurka z odciętemi nogami i wyjętem sercem, leżącym na zewnętrznej stronie klatki piersiowej. Obok zwłok leżała flaszka z wódką.

Tajemniczym tym wypadkiem zajęły się władze policyjne. Dotychczas śledztwo nie doprowadziło do żadnego wyniku. Tajemnicę wypadku ponosi ta okoliczność, że Szczurek był abstynentem i nigdy alkoholu nie używał. Zaznaczyć należy, że zamordowany z dniem 1 marca br. utracić miał posadę.

Blok bezpartyjny przedstawił projekt ustawy samorządowej.

Do laski marszałkowskiej klub BB. wniósł projekt ustawy samorządowej.

Składa się on z czterech części, które podajemy w ogólnem ujęciu narazie — bez komentarzy i szerszego omówienia:

Część I reguluje czynne i bierne prawo wyborcze jednolicie na terenie całej Polski z wyjątkiem Śląska. Czynne prawo wyborcze posiadają wszyscy od pół roku zamieszkali w gminie po ukończeniu lat 24, a więc i zawodowi wojskowi. Bierne prawo wyborcze przysługuje dopiero po ukończeniu lat 30, a nie mogą z niego korzystać zawodowi wojskowi.

Część II dotyczy specjalnie gmin wiejskich w b. Kongresówce, gdzie przedewszystkiem znosi się t. zw. zebrania gminne. Liczba radnych jest jednolicie ustanowiona dla wszystkich gmin i wynosi 12 członków rady. Każdy wyborca w głosowaniu tajnem, powszechnem, równem i bezpośredniem może głosować tylko na nazwiska $^{3}/_{4}$ radnych.

Część III dotyczy Małopolski i obejmuje także Spisz i Orawę. Liczba radnych ulega zmniejszeniu i wynosi w gminach o 500 mieszkańcach — 8 członków rady. Do 1.500 mieszkańców 12 członków rady, a ponad tę liczbę 16 członkow rady. Głosowanie takie samo jak w b. Kongresówce.

Do miast rozciąga się przepisy obowiązujące w b. Kongresówce i tutaj wprowadza się podwyżkę lat. Reprezentacje powiatowe powstają przez wybory, w których biorą udział tylko członkowie rad gminnych miejskich i wiejskich: Głosuje się także na nazwiska i tylko $^{3}/_{4}$ liczby członków rady powiatowej.

Liczba członków rady powiatowej wynosi przy 72 tys. mieszkańców 24 na każde dalsze 12 tys. nowych 4, maksimum 36. Wybory do wydziału powiatowego są proporcjonalne. Miasta ponad 25 tys. ludności są wyłączone od udziału reprezentacji powiatowej, a nadzór nad ich finansami przechodzi do wojewody.

Część IV obejmuje pewne nieznaczne zmiany na terytorjum b. zaboru pruskiego.

Przedłużenie okresów zasiłkowych.

Z zarządu obwodowego funduszu bezrobocia.

W dniu 23 lutego br. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie miejscowego zarządu funduszu bezrobocia, na którem rozpatrywana była sprawa przedłużenia okresów zasiłkowych z 13 do 17 tygodni dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Zawiercia i Czeladzi, oraz gmin: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Olkusko-Siewierska i Zagórze.

Po szczegółowem zapoznaniu się z warunkami bytu bezrobotnych, pogorszonego znacznie wskutek przeżywanych mrozów, zarząd postanowił zwrócić się z wnioskiem do zarządu głównego f. b. w Warszawie o wyjednanie u ministra pracy i opieki społecznej przedłużenia okresów zasiłkowych do 17 tygodni dla bezrobotnych, zamieszkałych w powyżej podanych miejscowościach.

W wypadku przedłużenia przez p. ministra okresów zasiłkowych do 17 tygodni, zasiłki przysługiwałyby również i bezrobotnym sezonowym pracownikom fizycznym.

Koniec gospodarczej niezawisłości Litwy.

KOWNO, 23.2. Odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Litwą. Ratyfikacji dokonał w imieniu rządu litewskiego dr. Zaunius, a w imieniu rządu niemieckiego poseł Morath.

Traktat wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Niesłychane barbarzyństwo.

BERLIN, 23. 2. W bawarskiej policji panują nadal metody z czasów cesarskich. W Furth oficer inspekcyjny podczas wielkiego mrozu trzymał tak długo w postawie na baczność oddział policji, że 33 policjantów oraz 2 poruczników odmroziło sobie uszy, ręce oraz nogi. Kilku z nich odesłano do szpitala, gdzie im dokonano amputacji palców. Należy dodać, że oficer był w ciepłem futrze i przyjechał na plac ćwiczeń autem.

Pięciu robotników w obliczu śmierci

pod zwałem zmarzniętych grud ziemi.

ŁÓDŹ, 23.2. Wczoraj przy budowie toru kolejowego na linji Łęczyca—Poddębice obsunęła się ziemia, przysypując 5 robotników.

Towarzysze pracy pospieszyli im natychmiast z pomocą i wkrótce wydobyli ich z pod zmarzniętych grud ziemi.

Jeden z nich Mieczysław Gintel uległ uduszeniu, pozostali zostali ciężko ranni.

Mord rabunkowy w pociągu na Wileńszczyźnie.

Dzisiaj nad ranem w pociągu warszawskim, zdążającym do Wilna w pobliżu stacji Parciakańce zamordowany został obywatel ziemski, Tomasz Boguszewicz. Mordestwa dokonało dwuch nieznanych osobników w przedziale klasy trzeciej. Po zamordowaniu, zwłoki Boguszewicza wyrzucone zostały na tor kolejowy.

Morderstwo spostrzegła służba kolejowa, która zauważyła ślady krwi na stopniach wagonu. Niezwłocznie rozpoczęto pościg za bandytami, który jednak dotychczas nie dał wyniku.

Przy zwłokach znaleziono kontrakt kupna posiadłości ziemskiej w pow. oszmiańskim, Koszela, obszaru 104 ha. Istnieje przypuszczenie, że Boguszewicz posiadał z tytułu tranzakcji pieniądze przy sobie, które stały się powodem mordu.

Naprawa konstytucji jest koniecznością.

W piątek ubiegły, jak to już wiadomo czytelnikom „Expresu Zagłębia“, blok bezpartyjny współpracy z rządem wystąpił na terenie sejmu do walki o naprawę konstytucji.

Na czem naprawa ta polega, wiemy również: chodzi o wzmocnienie władzy prezydenta i o ograniczenie wszechwładzy sejmu.

Poniżej przytaczamy mowę prezesa klubu BB w sejmie, pułkownika Sławka, z której każdy nieuprzedzony czytelnik doskonale pojmie, że naprawa konstytucji jest konieczna, jeżeli w Polsce ma zapanować ład i porządek, jeżeli Polska ma być państwem potężnem, a jej mieszkańcy mają korzystać z pełni praw obywatelskich i naprawdę mieć wpływ na losy państwa. Ustaną kłótnie rządu z sejmem i sejmu z rządem, bo kompetencje tych władz będą ściśle określone, a w razie zatargu, spór rozstrzygnie swą władzą prezydent Rzplitej, który nie będzie malowaną lalką, lecz istotnym wyrazicielem woli narodu, bo go cały naród wybierze.

Przeciw naprawie konstytucji powstają zarówno posłowie prawicy, jak i lewicy, bo chodzi im o ograniczenie „suwerenności“ posełskiej.

A przecież „suwerenność“ tę mieli i mają również posłowie bloku bezpartyjnego. Dlaczegóż ci chcą się jej wyrzec dla dobra ogólnego i sami stają w obronie swego projektu uszczuplenia praw sejmu? I czemu za ich przykładem nie chcą iść inni?

Już ten sam fakt świadczy najlepiej, że blok bezpartyjny nie myśli o własnych korzyściach, skoro się sam ich wyrzeka i sam się praw pozbawia. Kieruje nim jeden tylko wzgląd—wzgląd na dobro państwa i dla tego też dziwić się nie trzeba, że są pewni swego. Pewni są, że większość sejmu da się przekonać i w czasie najbliższym konstytucja nasza zostanie naprawiona w sposób, najbardziej odpowiadający potrzebom państwa i szczęściu obywateli.

Mowa płk. Sławka.

„Wysoka izbo!

Ustrój państwa winien być celowy i dostosowany do psychiki narodów.

Spójrzmy na nasze dzieje, a ujrzymy, że nasze czyny wojenne, wartość naszego wojska były wyższe, niż u innych. Ale zato wewnętrzne formy rządzenia stały u nas zawsze w stosunku odwrotnym do wzrostu t. zw. wolności szlacheckiej.

Nasze bogactwo intelektualne, nasza ambicja, nasza wrażliwość uczuciowa, ujęte w karby służby żołnierskiej, wydobywały się i wielkość czynów naprawdę bohaterskich. Lecz nasza wolność zmieniała się zbyt łatwo w swawolę, ta zaś i czerwońcami imperatorowej była podsycana.

Silnej władzy państwowej pragną gorący umysł patrjoty i potrzebował każdy spokojny obywatel. Podkopywał ją i mącił swawolnik. Nie umieliśmy anarchji ukrócić i zapłaciliśmy niewolą kilku pokoleń.

Przerwany byt państwowy, skończone dawne formy rządzenia.

Dziś naród ustawia do życia odrodzone państwo w innych warunkach, innemi siłami.

Wszystkie warstwy za ten czas podciągnęły się do roli czynnej. W życiu politycznem nowe trzeba tworzyć formy ustroju.

Naród, politycznie niewyrobiony, ale najlepszych powołał do tej roli ludzi.

Z wyborów w r. 1919 wyszli w pewnej liczbie działacze z okresu walki rewolucyjnej o Polskę. Ci, nie obznajomieni z techniką pracy ustawodawczej i parlamentarnej, wnieśli do naszej konstytucji sporą dozę zasad ogólno demokratycznych, w ujęciu zbyt teoretycznem.

Większość jednak sejmu suwerennego stanowili działacze polityczni, którzy w Polskę i jej siły nie wierzyli, oglądali się zawsze na łaskę obcych mocy i stamtąd wzory czerpali.

Na francuską modłę konstytucję przykroili i taktykę sejmową austrjackim zaprawili sosem.

Stworzyli ramy konstytucyjne, dając swobodę działania dla swawolników i czyniąc państwo jak najbardziej bezsilnem na wewnątrz i na zewnątrz.

Nie gardzili żadnemi środkami, aby władzę swoim podporządkować wpływom, przygotowali swój aparat agitacyjny, na urzędy swoich powpychali ludzi.

Zamachy jeno ze stycznia 1919 r. i grudnia 1922 cudzemi wykonali rękoma, swawolę i zbrodnię szerzyli, a później ją gloryfikowali.

Znaleźliśmy w sejmie sprzymierzeńców i doszli do władzy.

Pamiętamy dobrze, jak szybko postawili państwo na pochyłej, prowadzącej do przepaści, jak uczyniwszy rząd słabym i zależnym w codziennym życiu od wpływów partyjnych, doprowadzili społeczeństwo do stanu bezradnej niemocy.

Wysoka izbo!

Społeczeństwo nasze niema jeszcze politycznego wyrobienia w zawiłych zagadnieniach skomplikowanego rządzenia państwem, nie może się połapać, ale ma instynkt zdrowy i żąda ładu i sprawiedliwości i wie swoim zdrowym rozsądkiem, że Polska musi mieć rząd silny, oparty o autorytet Głowy państwa. (Okłaski na ławach BB). Naród z uczuciem bolesnego poniżenia przygląda się, jak tu w tej wysokiej izbie, za dolary i czerwońce, już nie imperatorowej, lżą Polskę.

Wysoka izbo!

Chcemy. by to, co jest zdrowym instyktem narodu, miało dwie drogi do ujawnienia woli: przez wybór prezydenta i przez wybory do sejmu i senatu.

Rola parlamentu w naszym projekcie jest pomniejszona w porównaniu ze stanem obecnym, ale jako konsekwencja stale zmieniających się form życia, będą i w ustroju naszym w przyszłości zachodziły zmiany.

Istota zagadnienia sporu o kompetencję, będzie wieczna.

Gdy sejm stanie się w przyszłości bardziej zdolnym do odpowiedzialności za państwo, to z łatwością uprawnienia swoje rozszerzy. Dziś musimy okiełznać swawolę.

Wszystkich, dla których Polska nie jest obca, wzywamy do poparcia naszego projektu.

(Huczne brawa na ławach BB WR)

Kto zamordował?

101.

Dlatego to, widząc jej zwłoki, tak się przeraziłam. Trudno mi było uwierzyć, aby osoba wesoła i zdrowa zeszła ze świata w ciągu jednej nocy, cichutko i niepostrzeżenie. Ale....

— Przepraszam — przerwał p. Gryce. — Powiadasz pani, że pragnęła zdobyć większe wiadomości. Co pani przez to rozumiesz?

— Chciała nauczyć się rzeczy sobie obcych, tak naprzykład pisać, czytać. Przybywszy tutaj, umiała zaledwie kreślić litery drukowane.

P. Gryce szarpnął mnie za rękę tak silnie, że aż mnie zabolało.

— Czy nauczyła się pisać u pani?

— Tak, wypisywałam jej wzory i...

— Gdzie są te wzory — przerwał detektyw. — Chciałabym je zobaczyć, również jak i własnoręczne próby kaligrafji Hanny.... Czy mogłabyć pani pokazać mi je?

— Nie wiem, czy je znajdę. Niszczyłam zwykle te luźne kartki. Zobaczę. Może co jeszcze zostało.

— Pójdę z panią. Chciałbym obejrzeć jej rzeczy.

Nie zważając na reumatyzm, powstał szybko i poszedł za mrs. Belden, uśmiechnąwszy się do mnie tryumfująco.

Po kwadransie powrócili oboje i złożyli na stole kilka kartek zapisanego papieru.

— Jest to papier listowy, używany w tym domu — oświadczył p. Gryce. — Wybrałem wszystko, co było. Spojrzyj pan.

Podał mi arkusz niebieskawego papieru, na którym wypisanych było kilka linij kaligrafii wedle określonego u góry wzoru.

— Co pan na to powiadasz?

— Pismo wyraźne i czytelne.

— Są to zapewne ostatnie jej próby; porównując je z pierwszemi, widać, iż uczyniła znaczne postępy. Nie podobne to wcale do tych oto gryzmołów. Mrs. Balden powiada, że Hanna pisała już wcale nieźle na tydzień przed śmiercią i była bardzo dumna z tego. A teraz przyjrzyjmy się papierowi, na którym zwykła była pisać.

Dość nam było rzucić okiem, aby się przekonać, że ani jeden arkusz papieru nie był podobny do tego, na którym spowiedź została spisana.

— Niema innego papieru w całym domu — oświadczył p. Gryce.

— Czy jesteś pan tego pewien? — spytałem, patrząc na mrs. Balden, która stała zadumana. Może znalazła tamten papier i użyła go bez wiedzy gospdyni domu.

— O nie — zawołała mrs. Belden — używam zawsze tego tylko papieru. Zresztą Hanna miała w pokoju swym całą librę i wątpię, żeby przyszło jej na myśl innego szukać.

— Niepodobna przewidzieć, co przychodziło na myśl tej dziewczynie. Obejrzyj pani raz jeszcze papier, na którym spisana jest spowiedź. Bardzo nam zależy na stwierdzeniu tego faktu.

— Otóż, obejrzawszy arkusz ze wszystkich stron, oświadczam stanowczo, że nie miałam nigdy podobnego papieru w moim domu.

P. Grzce odebrał mi spowiedź Hanny.

— Cóż pan na to? — rzekł. — Czy sądzisz jeszcze, że zeznanie to wyszło istotnie z pod pióra nieboszczki.

Wstrząsnąłem głową.

— Ale jeśli nie pisała tego Hanna, to któż inny? — szepnąłem. — Wytłómacz mi pan, jakim sposobem ten papier znalazł się pod jej ramieniem?

— Musimy to właśnie wyklarować.

P. Gryce pytał znowu mrs. Belden o tryb życia Hanny, lecz odpowiedzi gospodyni domu utrwaliły go tylko w pierwotnem przekonaniu, iż nikt nie mógł potajemnie, bez wiedzy mrs. Belden, wręczyć jej tego dokumentu.

Tajemnica pozostawała niezbadaną, zaczynałem już wątpić, aby nam się udało ją przeniknąć. Gdy nagle p. Gryce spytał mrs. Belden:

— Otrzymałaś pani wczoraj list od Mary Leavenworth?

— Istotnie.

— Czy w kopercie był tylko list do pani, czy też i do Hanny?

— Nie, panie — odparła z dziwną skwapliwością — w liście moim nie było nic dla Hanny, lecz ona także otrzymała list wczoraj. Nadszedł tą samą pocztą, co i mój.

— Hanna otrzymała list pocztą!

— Tak, lecz był zaadresowany do mnie — mówiąc to mrs. Belden rzuciła mi rozpaczliw spojrzenie. — Poznałam, że to list dla niej, po znaczku na kopercie.

— Gdzież jest ten list? — Dlaczego mi pani o nim nie mówiłaś! Dlaczego dajesz nam błąkać się wśród ciemności, gdy dość nam było list ten pokazać, aby je rozproszyć,

— Nie pomyślałam o tem.... Nie sądziłam, żeby to było coś tak ważnego.

— Mrs. Belden, gdzie jest list? Czy masz go przy sobie?

— Nie, dałam go wczoraj...

c. d. n.

Za 2 lata będziemy się mogli nawet kąpać w wodzie

Do tego czasu płacić będziemy 25 gr. za kubełek.

Od 3 lat słyszeliśmy wciąż o budowie wodociągu dla Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska, Od 3 lat czytamy w prasie stołecznej, że budowa wodociągu

rozpocznie się na wiosnę,

a od 2 lat dowiadujemy się z tejże prasy, że nawet w budżecie państwowym preliminowana jest na ten cel suma

5 miljonów złotych,

a więc razem już »preliminowano« 10 milj. zł. Że ich nie wydano jednak, to pewna. bo Zagłębie w dalszym ciągu łaknie wody, a biedny robotnik i wynędzniały urzędnik zamiast chleba i ziemniaków, musi

kupować wodę,

płacąc »zależnie od konjunktury« od 20 do 30 groszy za niepełny kubełek, przyczem urząd statystyczny uważa widocznie

wodę za luksus,

w kosztach utrzymania w Zagłębiu wydatek 15 do 30 zł. miesięcznie za wodę nie jest liczony.

Obecnie znów dowiadujemy się — tym razem z »Ill. Kur. Krakowskiego«—że budowa wielkiego wodociągu państwowego w Maczkach (Granica) dla Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska rozpocznie się z wiosną br. Wszystkie trudności prawne, połączone z uzyskaniem terenów pod budowę, już usunięto.

Ogólny koszt tej budowy

wyniesie 18 milj. zł.

Budowa odbywać się będzie stopniowo; pierwszy okres potrwa 3 lata i pochłonie 5 miljonów zł. W tym pierwszym okresie budowy wykonane będzie ujęcie wody dla wodociągu w Maczkach, jak również wybudowaną zostanie pierwsza grupa filtrów i odmulników, co pozwoli na dostarczenie 37 tys. m^3 wody dziennie. Początkowo nowy wodociąg dostarczać będzie wodę **tylko dla Zagłębia Dąbrowskiego.**

Projektowana jest również budowa zbiornika w Zagórzu, celem zaopatrzenia w wodę Sosnowca i in, miast Zagłębia Dąbrowskiego, oraz budowa osobnego rurociągu o średnicy 600 mm. od ujęcia wody w Maczkach aż do zbiornika w Zagórzu. W najgorszym razie przewidziane jest zaopatrzenie z tego wodociągu Zagłębia Dąbrowskiego w **okresie 2 lat.**

Budową kierują państwowe zakłady wodociągowe w Katowicach.

Daj Boże, żeby to wsystko się sprawdziło!

Faktyczne obciążanie podatkowe nieruchomości.

Z powodu tendencyjnego i fałszywego oświetlania spraw gospodarki miejskiej przez „Kur. Zachodni" radny dr. Rzadkiewicz nadesłał nam obszerny artykuł polemiczny, charakteryzujący dosadnie taktykę tego pisma.

Ze względu na brak miejsca zamieszczamy część tego artykułu, wyjaśniającą sprawę obciążania nieruchomości w Sosnowcu, zaznaczając że wyjaśnienie to stosuje się do wszystkich miast b. Kongresówki.

W roku 1924 zaczęła obowiązywać nowa ustawa o ochronie lokatorów, w myśl której właściciele nieruchomości w drugiem półroczu tego roku pobierać mogli zaledwie od 5 — 25 proc. czynszu przedwojennego, przeliczonego na złote po kursie 2 zł. 66 gr. za rubla.

Równocześnie państwo zaczęło pobierać podatek od nieruchomości w stosunku 20 proc. dochodu brutto, obliczonego według wyżej podanych stawek procentowych.

W roku 1925, gdy czynsze zaczęły już wzrastać automatycznie co kwartał o dalsze 6 proc. cen przedwojennych, państwo zniżyło podatek od nieruchomości do 12 proc. dochodu brutto, równocześnie miasto zaczęło pobierać dla siebie podatek w wysokości 25 proc. dodatku do podatku państwowego. Dochód więc brutto z domów czynszowych opodatkowany był łącznie w wysokości 15 proc.

W roku 1926 państwo zniżyło podatek do 10 proc., miasto zaś podwyższyło dodatek do tego podatku z 25 proc. na 50 proc., wprowadzając nadto opłaty drogowe w wysokości dalszego 25 proc. dodatku. Dochód brutto z nieruchomości obciążony został w ten sposób w stosunku 17,5 proc.

W roku 1927 państwo obniża podatek do 8 proc., miasto wprowadza dalszy 22,5 proc. dodatek w postaci podatku inwestycyjnego. Mimo to ogólne obciążenie dochodu z nieruchomości spada do 15,8 proc (8 proc. | (50 | 25 | 25,5=97,5 proc.) dodatku czyli 8proc. | 7,8 proc. =15,8 proc.)

Wreszcie w roku 1928 pomimo podwyższenia podatku inwestycyjnego do pełnych 25%, obciążenie ogólne ulega dalszej zniżce do 14%, a to wskutek obniżenia podatku państwowego do 7%.

Nowe statuty podatkowe na rok 1929/30 w niczem nie zmieniają tej sytuacji, a ponieważ i wysokość podatku państwowego nie uległa zmianie, więc ogólne obciążenie pozostanie w stosunku 14% do dochodu brutto. Jeżeli teraz zestawimy te cyfry: W roku 1924 właściciel oddawał na rzecz państwa 20% swoich dochodów z nieruchomości, w 1925 — już na rzecz państwa i samorządu łącznie — 15%, w 1926 — 17,5%, w 1927 — 15,8%, w 1928—14% i w 1929—14%,—jeżeli nadto weźmiemy pod uwagę, że w roku 1924 dochód brutto z komornego w najszczęśliwszym wypadku nie przekraczał ustawowo 33% czynszu przedwojennego, podczas gdy w końcu 1927 i na początku 1928 czynsze ze wszystkich mieszkań, z wyjątkiem jednoizbowych, osiągnęły 100%, a w ciągu 1929 i czynsz z mieszkań jednoizbowych zbliża się poważnie do tej wysokości, jasną się rzeczą stanie, że ogólna sytuacja właścicieli nieruchomości, nawet w Sosnowcu, z każdym rokiem ulega stałej, choć może powolnej poprawie.

Nowy statut podatku miejskiego na rok 1929, tej sytuacji nie pogarsza, lecz nawet do pewnego stopnia ją polepsza. Biorąc bowiem pod uwagę słuszne wywody radnego Wolffa, że w Sosnowcu jest duży odsetek mieszkań jednoizbowych, od których czynsze od drugiego półrocza 1928 r. zaczęły się zwiększać, dochody brutto z tych kamienic też się zwiększają, a łatwiej jest dać 14 proc. podatku z większego, niż z mniejszego dochodu.

I czyż zamiast szukania »doktryny socjalistycznej«, »mętnych«, czy »nader radykalnych poglądów», nie wystarczy »Kur. Zachodniemu« odrobina prostej logiki i uczciwego ustosunkowania się do żywotnych interesów miasta, ażeby to zrozumieć i uznać?

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Jestem przekonany, że p. radny Wolff po świetnej obronie właścicieli nieruchomości nie spoczął na laurach, lecz w imię interesów, których bronił, podiął się poważnej pracy, ażeby znaleźć sposób dla obniżenia tego nieszczęsnego podatku, i — o ile to nie wyjdzie na szkodę miastu, — w pracy tej znajdzie we mnie gorliwego towarzysza.

Dr. M. Rzadkiewicz
radny miasta Sosnowca.

Widmo strajku tramwajarzy w Zagłębiu

Ciągłe zatargi pracowników z dyrekcją tramwajów.

Po wypadku zderzenia się wozów tramwajowych w dniu 11 bm. dyrekcja tramwajów zawiesiła w czynnościach motorowego Piotra Radziejowskiego na przeciąg sześciu dni.

Kiedy siódmego dnia Radziejowski zgłosił się na służbę, odpowiedziano mu, że zostaje zwolniony z pracy, należność zaś za przepracowany czas, 14 dniowe wypowiedzenie i urlop zostaje mu zatrzymana, jako odszkodowanie za uszkodzony podczas wypadku wóz.

Pracownik więc został z miejsca bez środków do życia, gdyż nie wydano mu nawet karty redukcyjnej. Co na to powie p. inspektor pracy?

Teraz drugi wypadek. W ubiegłym miesiącu związek pracowników tramwajowych wywiesił na budynku remizy tramwajowej zawiadomienie o mającem się odbyć zebraniu. Kierownik remizy własnoręcznie zerwał zawiadomienie, oświadczając, że bez jego wiedzy na nic podobnego nie pozwoli.

A teraz jeszcze jedna sprawa, która może mieć poważniejsze następstwa.

Związek pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej, w imieniu pracowników tramwajowych wniósł w dniu 4 bm. do dyrekcji tramwajów żądanie zawarcia umowy zbiorowej, normującej warunki pracy i płacy.

Ponieważ do dnia dzisiejszego dyrekcja nie udzieliła żadnej odpowiedzi, pracownicy tramwajów na zebraniu, odbytem w dniu onegdajszym, uchwalili rezolucję, w której zapowiadają, że, o ile do dnia 26 b. m. nie zostaną zawiadomieni o terminie konferencji w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, przystąpią do strajku demonstracyjnego.

Stwierdzić należy, że żądania pracowników tramwajowych są zupełnie słuszne, uposażenia bowiem tych ludzi są bardzo niskie, podczas gdy czysty dochód towarzystwa tramwajów Zagłębia Dąbrowskiego wyniósł za ostatni okres sprawozdawczy, t. j. niespełna rok, ponad 600 tysięcy złotych.

Dochód więc wcale niezły i jest z czego ludziom poprawić byt za ich ciężką pracę.

Z kursu dla gospodyń wiejskich w Koziegłówkach.

Staraniem powiatowego sejmiku zawierciańskiego, urządzono w Koziegłowach od dnia 17 do 21 lutego br. pięciodniowy kurs dla gospodyń wiejskich i rolników. Otwarcia kursu dokonał referent rolniczy p. Wł. Słociński. Wykłady, uroizmaicane przezroczami z dziedziny krajoznactwa, hodowli zboża i trzody chlewnej, prowadził wieczorem w miejscowej sali szkolnej wytrawny instruktor rolniczy, p. Płaszewski.

Gosposie w liczbie 30 przeszło (najwięcej panien ze stowarzyszenia młodzieży katolickiej), chodziły w dzień na zajęcia praktyczne do kuchni przy gminie, gdzie pp. prelegentki z Warszawy udzielały im różnych fachowych wiadomości. Wieczorem zaś zdolne prelegantki p. M. Nowakówna i p. J. Osowska, wygłaszały bardzo zajmujące pogadanki.

Ze kurs taki był w Koziegłowach bardzo potrzebny, a wykłady na nim zajmujące i ciekawe, które naprawdę spotkały się ze zrozumieniem ze strony ludności, świadczyła codziennie po brzegi wypełniona szkoła. To też po skończeniu pogadanek, złożył podziękowanie w imieniu duchowieństwa miejscowy ks. kanonik Piotr Czerna, a w imieniu nauczycielstwa, kierownik szkoły p. Franciszek Sikorski. Na zakończenie kursu urządzono w lokalu gminnym pożegnalny wieczór. Podczas zajadania, przy śpiewach i deklamacjach, smacznych przekąsek i potraw, przyrządzonych przez gosposie kursistki, przemawiał ks. kan. P. Czerna i referent rolniczy p. Wł. Słociński.

Zaznaczyć wypada, że organizowanie takich kursów po wsiach w dzisiejszej dobie ogólnego postępu we wszystkich gałęziach wiedzy jest bardzo potrzebne. W wielu bowiem wypadkach mogą one przyczynić się do wznowienia pracy w założonych, lecz nieczynnych kółkach rolniczych, lub założenia kół gospodyń wiejskich. Jest nadzieja więc, że cenne wskazówki pp prelegantów znajdą należyte zrozumienie u członków kółkowiczów w Koziegłowach, którzy rozpoczną racjonalnalną pracę w istniejącym od 10 lat kółku rolniczem. Należy się tego spodziewać i życzyć im w pracy, »Szczęść Boże«.

Uczestnik.

Patronat i instytut porady zawodowej.

Przed czasem niedawnym ukonstytuował się komitet organizacyjny towarzystwa pod nazwą „Patronat i instytut porady zawodowej w Sosnowcu".

Insytut będzie rozszerzeniem dotychczasowej działalności pracowni, czynnej od r. 1926 przy miejskiej szkole dokształcającej, na teren Zagłębia Dąbrowskiego, analogicznie do takich samych instytutów w Krakowie i Katowicach.

Działalność towarzystwa obejmuje: systematyczne badania młodzieży, kończącej szkoły powszechne, młodzieży zatrudnionej w przemyśle, rzemiośle i handlu, uczęszczającej do szkół zawodowych i dokształcających; systematyczne badania uczniów szkół zawodowych i ogólnokształcących, oraz słuchaczy kursów dla rzemieślników, organizowanych przez t-wo popierania szkolnictwa zawodowego i kursów technicznych; systematyczne badania słuchaczy kursów dla bezrobotnych, organizowanych w porozumieniu z państwowym urzędem pośrednictwa pracy; badania pracowników zakładów przemysłowych i innych na zlecenie tychże i na zlecenie pracowników, zatrudnionych w zawodach komunikacyjnych i kolejowych, tramwajowych, automobilowych i służby drogowej oraz poradnię zawodową.

Do czasu zaangażowania stałego kierownika, instytut znajdować się będzie, jak dotąd, pod kierownictwem inż. J. Jakobiego, który, niezależnie od zajmowanego stanowiska w przemyśle, poświęca się od szeregu lat sprawom naukowej organizacji, a szczególniej psychotechniki.

Instytucja pozostaje w ścisłym kontakcie z pracownią psychotechniczną i poradnią zawodową w Krakowie.

Dla podołania zadaniom, które już dzisiaj są aktualne, towarzystwo preliminuje na r. 1929/30:

A. w wydatkach:

1. Personel: kierownik, 2 asystentów i woźny zł. 20.500, 2. Lokal, opał, światło, utrzymanie porządku zł. 364, 3. aparaty, materjały druki i t.p. zł. 10,000, 4. urządzenie gabinetu lekarskiego zł. 1.000, 5. umeblowanie pracowni i gabinetu kierownika, maszyna do pisania, liczenia i t. p. zł. 6.000 razem zł, 38.364.

B. w dochodach:

1. zapomoga ministerjum oświaty zł. 5.000, zapomoga min. pracy z tytułu współdziałania t-wa w ogólnej akcji państwowej, mającej na celu zwalczanie bezrobocia zł. 5.000, 3. zapomoga magistratu m. Sosnowca, jak dotąd, i lokal zł. 9.000, 4. zapomoga innych magistratów zł 2.000, 5. zapomoga sejmiku będzińskiego zł, 1.000, 6. przemysł, górnictwo, handel i rzemiosło zł. 10000, 7. zakłady naukowe zł. 1.000, 8. nadzwyczajne wpływy od instytucyj, niewymienionych jak: pow. kasa chorych, t-wo asekuracyjne, tow. tramwajowe i t.p. zł. 3.384, 9. za porady i badania zł. 2.000, razem zł. 38.364.

W skład towarzystwa wchodzą następujące instytucje w osobach przedstawicieli: państwowy urząd pośrednictwa pracy—p. A. Gawroński, sejmik pow. będzińskiego — starosta Józef Boxa, magistrat m. Sosnowca — prezydent dr. J. Marczyński i referentka wydz. szkolnego p. J. Waśniewska, magistrat m. Będzina — prezydent A Michael, towarzystwo przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego—dyrektor, Mirowski, dyr. Jaguczański i d-r Kroo, rada zjazdu przemysłowców górniczych dyrektor S. Gadomski i dyr. Rażniewski, szereg zakładów przemysłowych jak: Fitzner i Gamper, C. G. Schoen, dyrektor Kromer, Wł. Dietel, sosnowieckie t-wo fabryk rur i żelaza, modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze i inne; szereg zakładów naukowych, zawodowych i ogólnokształcących—dyr. S. Skulski, dyr. Siwikowa, dyr. W. Mazur i dyr. Błażejewicz i inni; instytucje społeczne, stowarzyszenie techników w Sosnowcu—inż. F. Frycz, towarzystwo rzemieślnicze — p. J. Wrzesiński.

Ruch spółdzielczy w Zagłębiu

Z posiedzenia rady okręgowej sp. spoż. Zagłębia.

W dniu 19 b.m. pod przewodnictwem ob. Radka odbyło się posiedzenie rady okręgowej spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrow., na którem ob. Radek, jako prezes, złożył sprawozdanie z działalności raby b. za rok 1928.

Ze sprawozdania widać, że działalność rady okręgowej była dość intensywna. W ciągu r. ub. współpracowano z instytuciami społecznemi, jak: TUR., samorządy m. Sosnowca i Dąbrowy, zw. klas. metalowców i włók., górników, użyteczności publicznej, seminarja nauczycielskie w Sosnowcu i Dąbrowie, macierz szkolna w Grodźcu, oraz szkoły miejskie zawodowe.

Posiedzeń prezydium było 6, plenum rady okręgowej —9, konferencyj—5, w tem wielka konferenja oświatowa w Sosnowcu, w teatrze miejskim, w dn. 21 października r. ub.

Przez radjo katowickie wygłoszono — 3 odczyty, referent ob. Górecki; na terenie spółdzielni wygłoszono odczytów i pogadanek — 22; w pokrewnych instytucjach — 5; w szkołach — 4.

Udział rady okręgowej w organizowaniu i przeprowadzeniu »dnia spółdzielczego« w okręgu polegał na ogłaszaniu i umieszczaniu artykułów spółdzielczych w miejscowej prasie, rozrzucaniu ulotek, sprzedaży broszur, kolportowaniu tygodn. »Spólnoty«, wysyłaniu prelegentów z odczytami i pogadankami, na wyświetlaniu filmów oraz przezroczy, organizowaniu pochodów itp. Nadto zorganizowano specjalny dział wystawy spółdz. na lotnej wystawie w Sosnowcu, Dąbrowie i Zawierciu.

Stan gospodarki finansowej rady okręgowej za rok sprawozdawczy 1928 przedstawia się, jak następuje: w przychodzie ze składek od spółdzielni uzyskano — 810 zł. 20 gr., z różnych składek — 789 zł. 90 gr.; w rozchodzie — na: składkę społeczną, odezwy, druki, afisze, odczyty, akademje i inne — wydatkowano — 1600 zł. 10 gr.

Pozatem omawiany był wniosek na roczny ohólnokrajowy zjazd spółdzielców w Warszawie.

W końcu przedstawiciele niektórych spółdzielni okręgu złożyli sprawozdania z rozwoju tychże spółdzielni, i tak:

1) Przedstawiciel spółdzielni »Powszechnej« na Pogon zdał sprawozdanie z działalności społeczno - wychowawczej, polegającej na urządzeniu kursów dla pracowników oraz członków rad nadzorczej.

2) Przedstawiciel spółdzielni »Zgoda« na Piaskach, składając sprawozdanie z rozwoju tejże spółdzielni, wskazał na różne trudności zewnętrzne, jak konkurencja ze strony handlu prywatnego, oraz bojkot osób, wrogich idei spółdzielczej, społeczno najmniej uświadomionych, co jednak, zdaniem sprawozdawcy, nie tylko nie zdołało zmniejszyć obrotów spółdzielni, lecz je podwoiło. Dodać należy, że obrót spółdzielni w r. ub. wynosił przeszło pół miljona zł. Wobec zaś stałego przybywania nowych członków, władze spółdzielni zmuszone są oprócz istniejącego centralnego sklepu i dwuch filij, w r. b. otworzyć na Piaskach dwie nowe filje.

3) przedstawiciel spółdz. w Niwce złożył następujące sprawozdanie, fundusze własne za rok 1928 wynoszą—22 tys, zł., nadwyżka — 32 tys. zł., obroty spółdz. 607 tys. zł., piekarnia pokrywa 50 proc. ogólnego żapotrzebowania. Dodał sprawozdawca, że w krótkim czasie otworzone zostaną 2 filje w Niwce i w Bobrku.

Cyfry te wskazują że spółdzielnie pokonały na drodze swego rozwoju wszystkie przeszkody, co świadczy, ze zaufanie społeczeństwa do spółdzielni stale wzrasta, że spółdzielnie nietylko potrafią pokonać napotykane trudności, lecz i rozwijać ideję spółdzielczą, jedyną ostoję szerokich mas pracujących, wyzwalając je od wyzysku i torując drogę do lepszego i sprawiedliwego jutra ludzi pracy.

Budżet sejmiku będzińskiego na 1929/30 rok.

Budżet zwyczajny sejmiku będzińskiego na 1929-30 rok, preliminowano w dochodach i rozchodach na sumę **zł. 1.791.819.81 gr.**

A więc: administracja 249.066 zł., majątek komunalny 21.792 zł., spłata długów 127.405 zł., drogi 649.908 zł., oświata 228.374 zł., kultura i sztuka 25.757 zł., zdrowie publiczne 190.346 zł., opieka społeczna 55.543 zł., popieranie rolnictwa 169.267 zł. popieranie przemysłu i handlu 15.000 zł., bezpieczeństa publicznego 45.555 zł., świadczenia na rzecz innych związków komunalnych 10.000 zł. i różne 4.000 zł.

Budżet nadzwyczajny w dochodach i rozchodach **zł. 1.860.551** w tem na przedsiębiorstwa komunalne 147.014 zł., drogi 1.119.891 zł., oświata 75.000 zł., (subwencja na budowę szkół), zdrowie publiczne 200.000 zł., opieka społeczna 114.209 zł. i popieranie rolnictwa 204.436 zł.

W dochodach nadzwyczajnych przewidziane jest zaciągnięcie pożyczek na 925.000 zł.

W dochodach budżetu zwyczajnego między innemi przewidziane są ważniejsze pozycje jak: 580.000 zł., z dodatkowego podatku państwowego, 315.000 zł. z podatku samoistnego, 190.000 zł. podatku dochodowego, zwroty za korzystanie z urządzeń komunalnych 207.000 zł. i inne drobne subwencje i dochody z przedsiębiorstw komunalnych.

Budżet zwyczajny i nadzwyczajny zamykają się **ogólną sumą 3,625.370 złotych.**

Ponadto preliminowano cztery budżety wydzielone: szpitala w Sielwierzu 106.328 zł., szpitala powszechnego w Będzinie 231.513 zł., sierocińca dla dzieci 45.096 zł. i na przytułek dla starców 21.470. zł.

Ogólny budżet sejmiku w stosunku do budżetu z ubiegłego roku jest mniejszy o 400.000 zł.

Na oświatę i budowę dróg w stosunku do ubiegłego roku przeliminowano więcej po 100.000 zł. na każdy dział.

FELJETONIK.

Szalety czy stodoły?

»Kurjer Zachodni« rozpoczął na łamach swoich wielką kampanję o budowę szaletów publicznych w miastach Zagłębia Dobrowskiego.

Burżuiski organ — burżujskie ma zachcianki. Nie wystarczają im ubikacje w cukierniach lub na dworcach, gdzie za kilka groszy można ostatecznie doczekać się swej kolejki. Cnęą jeszcze szaletów!

Oczywiście, gdyby miasta mogły zbudować szalety, w których za pobyt nicby się nie płaciło, wów czas i my projekt ten poparlibyśmy chętnie.

Niestety! Budowa kosztowałaby sporo i utrzymanie takiego pałacyku również, wobec czego trzebaby opłacać za wizytę jakieś 20 groszy.

A skąd je wziąć? Czy urząd statystyczny uwzględniłby ten wydatek w kosztach utrzymania? Napewno uznałby szalety za luksus.

A że ostatecznie człowiek jest człowiekiem i w chwilach niezwykłych szuka samotności i ukrycia, proponujemy tedy, aby każde z miast wybudowało na własnych lub wynajętych placach kilka stodół.

Będzie to i tanie, i praktyczne, i w myśl pewnego przywódcy opozycji, który mówiąc o niedoli robotniczej, tak ją dosłownie zobrazował:

— A idźcie ino na dworzec. Szukacie pewnego miejsca. Znalazłeś, bracie, ale co? Dla pań jest, dla panów jest, a ty, chłopie, wal za stodołę!...

Bazgraj.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

LUTY 24 Niedziela	Dziś: Macieja Jutro: Cezarego Wschód słońca 6.58 Zachód „ 17.04

RADJO.

KATOWICE.

Niedziela 24 — lutego.

10,15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,10 Transmisja poranku symfonicznego z filharmonji warszawskiej.

14,— Odczyt rolniczy z Krakowa pt. „Wpływ ruchu na rozwój konia".

14,20 Odczyt rolniczy pt. „Nawozy i nawożenia na wiosnę 1929 r."

14,40 Odczyt rolniczy z Warszawy pt. „Kronika rolnicza".

15,— Komunikat meteoroligiczny.

15,15 Transmisja z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach — kazanie pasyjne.

16,— Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo" Katowice.

18,— Koncert popołudniowy z udziałem klubu mandolinistów „Halka".

19,00 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,20 Odczyt pt. „Jak zostać marynarzem?"

19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawie.

20,— „Rozrywki umysłowe" z Warsz.

20,30 Koncert wieczorny z Warszawy.

21,10 Kwadrans literacki — „O groch przy drodze" — nowela.

21,15 Dalszy ciąg koncertu.

22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.

22,30 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z dancingu „Oaza".

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel" »WATYKAN«.
Kino „Uciecha" »Carewicz«.

Teatr w Katowicach.

Niedziela, dnia 24 bm. »Jej tancerz« w Sosnowcu.

Ogólna.

(o) **Nowe rozporządzenie w sprawie handlu narkotykami.** Departament zdrowia min. spraw wewn. przystąpił do opracowania nowego rozporządzenia dla zwalczania nielegalnego handlu narkotykami.

Nowe rozporządzenie odbierze prawo zapisywania na receptach środków odurzających lekarzom, dentystom, którzy będą mogli nabywać narkotyki, tylko dla własnego użytku.

Lekarze, będą mogli zapisywać tego rodzaju recepty tylko do jednokrotnego użytku. Przy powtarzaniu będą musieli wypisywać nowe blankiety receptowe. We wszystkich aptekach wprowadzone zostały specjalne księgi do notowania ilości i nazwisk odbiorców sprzedanych środków narkotycznych.

(o) **Zwrot składek inwalidzkich.** Konsulat generalny Rz. P. w Berlinie prosi o podanie do wiadomości, iż podania, skierowane swego czasu przez sezonowych robotników rolnych, przebywających na pracy w Niemczech, do konsulatu generalnego o zwrot składek inwalidzkich, są jeszcze przedmiotem załatwienia. Konsulat generalny nie widzi możności odpowiadania na liczne zapytania w sprawie stanu rzeczy i tą drogą pragnie zainteresowanych poinformować że skoro tylko instytucje ubezpieczeniowe przystąpią do wypłaty tych składek, konsulat generalny niezwłocznie wysyłać je będzie przekazem pocztowym za pośrednictwem P. K. O. do zainteresowanych.

Wszelkie zatem zapytania i ponaglenia są zbędne i pozostaną bez odpowiedzi.

Z Kielc.

(k) **Medal za wojnę 1918 — 1921.** W dniu 5 stycznia br. w sali posiedzeń sejmiku powiatowego odbyło się zwołane z inicjatywy p. starosty Boryssowicza zebranie delegatów związków b. wojskowych, oraz przedstawicieli instytucyj samorządowych i wojskowych, mające na celu utworzenie komitetu obywatelskiego, który podejmie pracę propagandową w kierunku spopularyzowania medalu pamiątkowego za wojnę, oraz starania w kierunku uzyskania tego medalu dla osób, uprawnionych zgodnie z ustawą.

Na zebraniu tem wybrano komitet wykonawczy w osobach: pp. sędziego Zurakowskiego (prezes), kpt. Lendy (sekretarz), kpt. Turczyńskiego z ramienia PKU. Kielce, Władysława Kosterskiego, z ramienia P. O. W. i stowarzyszenia rezerwistów b. wojskowych, oraz Marjana Greena z ramienia związku legjonistów polskich.

Sekretarjat komitetu urzęduje poczynając od dnia 20 lutego br. we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 9 do 12-ej w biurze sejmiku kieleckiego (Sienkiewicza 54).

(k) **Podstępne bankructwo.** Przed kilkoma dniami wyszła na jaw sensacyjna afera. — Oto znany w Częstochowie właściciel dużego sklepu z ubraniami i futrami w II Alei 16 M. Faszczak, zaciągnąwszy duże długi wekslowe i pożyczki na sumę około 200.000 zł., wywiózł i ukrył część towaru, ogłosił bankructwo, a następnie sam uciekł do Belgji.

Urząd skarbowy na pozostałych towarach położył areszt na pokrycie zaległych podatków.

(k) **Wycieczka narciarska.** Sekcja narciarska towarzystwa »Sokół« w Kielcach wykazuje ostatniemi czasy dość wielką ruchliwość.

Dnia 24 bm. w niedzielę sekcja urządza wycieczkę narciarską na Słowik. Odjazd z Kielc koleją o godz. 7 m. 30 rano. Ze względu na piękne okolice Słowika i urozmaicenia towarzyskie wycieczka zapowiada się zajmująco.

(k) **Żydzi popierają walkę z alkoholem.** Statystyka wykazała, że wśród zatrzymanych w Kielcach w 1926 roku za pijaństwo był zaledwie 1 proc. żydów.

Fakt ten najlepiej świadczy o zrozumieniu szkodliwości alkoholu przez społeczeństwo żydowskie. Pozatem mamy do zanotowania bardzo sympatyczny objaw czynnego poparcia akcji p. sędziego Zurakowskiego. Oto dowiadujemy się, że p. Herman Lewi na zapoczątkowanie złożył na ręce p. Zurakowskiego na cele walki z alkoholem 25 zł. Jest to bardzo piękny przykład dla społeczeństwa polskiego.

(k) **Pożar.** Dnia 22 bm. około godz. 2 w garbarni Laksa Berka przy ul. Chęcińskiej nr. 36 w Kielcach wybuchł pożar, pastwą ognia padło 70 sztuk skór w suszarni, oraz opalone zostały ściany. Straty wynoszą 10,500 zł. Wypadków z ludźmi nie było. Pożar powstał od silnie rozpalonego piecyka.

(k) **Kradzież.** Dnia 20 bm. około godz. 17 z mieszkania małżonków Piaskiewiczów, przy ul. Starowarszawskiej nr. 79 w Kielcach — skradziono 400 zł. w gotówce, oraz weksel na sumę 300 złotych.

Z Sosnowca.

(s) **Związek inspektorów i ajentów ubezpieczeniowych.** W Sosnowcu powstał okręgowy związek zawodowy inspektorów i ajentów ubezpieczeniowych. Do tymczasowego zarządu zostali wybrani pp.: Jan Czech, Adolf Perlmuter, S. Lejzorowicz, K. Ożóg i A. Berliner.

Związek obejmuje całe województwo kieleckie.

(s) **Zgon.** W Sosnowcu zmarł w 77 roku życia notarjusz Aleksander Jasiński.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targowicę w Sosnowcu 1145 świń. Płacono od 2 zł. do 2 zł. 70 gr. za klg. Tendencja mocna.

Z Będzina.

Wodociągi w Będzinie.

Ludność otrzyma smaczną i zdrową wodę.

Jedną z ważniejszych i pilnych spraw magistratu będzińskiego jest obecnie budowa własnego zbiornika wodociągowego z basenem filtrowym, aby 50 tysięczna ludność Będzina nie narzekała, jak dotychczas na ciągły brak wody no i jej smak, a mogła być zaopatrzona w potrzebną ilość wody smacznej i przedewszystkiem zdrowej.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta jest już szczegółowo przez magistrat opracowana, a nawet wszczęte są już prace ziemne, jak zakładanie rur wodociągowych itp, tak, że najdalej we wrześniu rb. śródmieście będzie zaopatrzone już w wodę.

Przeciągnięcie rury wodociągowej z głównej arterji na ulicy każdego domu, przeprowadzi właściciel danej posesji na koszt własny.

Zbiornik wodociągowy, który będzie czerpał wodę z Przemszy zostanie wybudowany na górze Zamkowej.

Cena za jeden metr sześcienny wody wynosić będzie przypuszczalnie 1 zł., którą to należność ściągać będzie magistrat. Praca przy budowie wodociągów prowadzona będzie częściowo. Najpierw korzystać będzie z wodociągów śródmieście, następnie peryferje miasta.

(b) **Z posiedzenia komisji rolnej.** Piątkowe posiedzenie komisji rolnej sejmiku było poświęcone przedewszystkiem sprawie budżetu rolnego na 1929/30 rok.

Jednocześnie po załatwieniu kilku

drobnych spraw uchwalono udzielić pożyczkę w sumie 3.000 złotych nowopowstałej spółce wodnej w Łagiszy.

(b) **Spółdzielnia rolniczo-handlowa.** Onegdaj odbyło się w starostwie organizacyjne posiedzenie przedstawicieli różnych instytucyi, na którem postanowiono otworzyć w Zagłębiu nową placówkę p. n. »spółdzielnia rolniczo-handlowa«.

Na czele nowej placówki staną: starosta J. Boxa, inż. Czaplicki i inni.

(b) **Posiedzenie rady gminnej.** Jutro odbędzie się posiedzenie rady gminnej w Zagórzu, w celu ustalenia robót drogowych.

(b) **Tow. dobroczynności.** Jutro w sali na górze Zamkowej o godz. 5 pp. odbędzie się posiedzenie członków towarzystwa dobroczynności.

Na posiedzeniu omawiana będzie sprawa budżetu i przeniesienia przytułku dla starców na ulicę Kordonową w Małobądzu.

(b) **Choroba wiceprezydenta Rubinlichta.** Wiceprezydent Rubinlicht, od 3 dni nie urzęduje z powodu choroby.

(b) **Kino darmo!** W dniu dzisiejszym w sali kina «Nowości» w Będzinie odbędzie się pokaz filmu, ilustrującego próby i doświadczenia, którym koncern General Motors poddaje samochody na specjalnie w tym celu przysposobionych terenach doświadczalnych.

Ponadto wyświetlany będzie film, który przedstawia powstanie i działalność fabryki General Motors w Polsce. Wreszcie na zakończenie ukaże się film pod tytułem: »Sportowcy polscy na wozach General Motors», są to: słynna rekordzistka Halina Konopacka i skaut-automobilista Jerzy Jeliński.

Początek I-go seansu o godzinie 11.30, II go seansu o godz. 1 ej popoł.

Wejście bezpłatne dla wszystkich.

(b) **Kradzieże.** F. Fermanowi, Kościelna 22, skradziono węgiel, wartości 32 zł.

Onegdaj z przedpokoju mieszkania p. Wejnrebów, skradziono futro, wartości 1500 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Wyborczynie i wyborcy!** nie lekceważcie przysługującego wam prawa wyborczego i stańcie do urn wyborczych. Głos każdego z was będzie decydował o tem, kto będzie rządził miastem.

Ze względu na zmieniony podział miasta na obwody, zanim pójdziecie oddać głos, zaznajomcie się z ogłoszeniami (niebieskie afisze) głównej komisji wyborczej, abyście wiedzieli, do którego lokalu wyborczego macie się udać. Głosować można od godz. 9 rano do godz. 9 wieczorem.

(c) **Wiec na Piaskach.** W piątek wieczorem w sali Sokoła na Piaskach odbył się wiec bezpartyjnego bloku, przy licznym udziale zaproszonych. Wiec udał się doskonale. Przewodniczył inż. Przewłocki, przemawiał dyr. Mazur.

(c) **Przedstawienie na „Saturnie“.** Jeżeli klub »Przyszłość« będzie urządzał widowiska bezpłatne, to i reklama w piśmie nic nie będzie kosztować. A jeżeli się bierze za wejście, to za reklamę trzeba zapłacić.

(c) **Narzeczony w więzieniu, akuszerka na wolności.** Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu akuszerki Wiktorii Komórkowej, Krzywa 45, za niedozwolone zabiegi akuszeryjne, skutkiem których zakończyła życie mieszkanka wsi Pstroszyce pow. miechowskiego, W. Zurek. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że W. Komórkowa po złożeniu 500 zł. kaucji została zwolniona z więzienia, w którym nadal przebywa aresztowany razem z nią narzeczony zmarłej Andrzej Małpa.

Zwykła zabawa w olkuskiem.

Jeden zabity, a trzech w więzieniu.

We wsi Ulina Wielka, pow. miechowskiego, na zabawie, po zwierzeniach i czułościach, doszło pomiędzy mieszkańcami tej wsi, Franciszkiem Nęskim a Janem, synem Kacpra i Janem, synem Jakóba, Koniecznymi i Piotrem Kiziołem z Mostku, pow. olkuskiego, do sprzeczki, a później do bójki na laski i noże.

Na polu walki pozostał trup Nęskiego, pokłuty nożami.

Po przesłuchaniu oskarżonych Koniecznych i Kizioła, przez sędziego śledczego w Olkuszu w dniu 22 bm., zostali wszyscy zaaresztowani i przesłani do dyspozycji sędziego śledczego w Miechowie.

Zastosowano względem nich bezwzględny areszt.

Popisy pijaka w sądzie okręgowym.

„Ja się pytam, czy sąd umie pytać?“

Na jedną z rozpraw sądowych sądu okręgowego w Sosnowcu na kadencji wyjazdowej w Olkuszu zawezwany był w charakterze świadka mieszkaniec Olkusza, Piotr Malinowski.

Gdy sędzia przewodniczący zapytał go, co może w sprawie zeznać, Malinowski, mocno podgazowany, gestykulując, zwrócił się sam z zapytaniem, czy sąd umie pytać świadka. »Bo jak nie umie — zakończył przekonywująco — to ja tam wejdę (wskazał na fotele sędziowskie) i sam będę pytać«!

Na zmianę ról sąd się nie chciał zgodzić i polecił świadka z sali usunąć, a gdy Malinowski oponował zamknięto go w areszcie do wytrzeźwienia.

Będzie on odpowiadał za nieposzanowanie sądu.

Tacy to są ludzie w tym Olkuszu!

(c) **Za nieporządki sanitarne** w sklepie policja pociągnęła do odpowiedzialności właścicielkę sklepu spożywczego Manię Strachlic, Bytomska 63.

(c) **Nazywa się „Monopolka“** Wczoraj o godz. 2-ej w nocy policjant pełniący obowiązki obok kopalni »Czeladź« na Piaskach zauważył śpiącą kobietę na śniegu. Po przyprowadzeniu kobiety na posterunek okazało się, że jest warjatką i na pytanie policji odpowiadała jednym wyrazem »monopolki«. Zatrzymana nie posiadała przy sobie żadnych dowodów i została przesłana do sędziego śledczego w Sosnowcu. Umysłowo chora była ubrana w czarną suknię, bronzowe pończochy, czekoladowy sweter, bez palta.

(c) **Kradzież staników i falbanek.** Z mieszkania krawcowej Katarzyny Mucha, Piaski, Borowa 11, w czasie jej nieobecności nieznana złodziejka skradła staniki i falbanki, ogólnej wartości około 30 zł.

Z Dąbrowy.

Ogródek—przedszkole w Dąbrowie.

Grono ludzi dobrej woli postanowiło założyć w Dąbrowie ogródek—przedszkole dla dzieci. Jako najodpowiedniejszy wybrano teren po byłej stacji dęblińskiej i w związku z tem poczyniono już odpowiednie starania u władz kolejowych o wydzierżawienie tego terenu.

W tych dniach bawiła w Warszawie delegacja komitetu w osobach inż. Pawelca i p. Kaweckiego, celem poczynienia w dyrekcji kolejowej warszawskiej zabiegów. Dzięki życzliwemu stanowisku prezesa dyrekcji inż. Bienieckiego oraz dyrektora wydziału drogowego inż. Kaczorowskiego, który przyjął protektorat nad realizacją zamierzenia, sprawa zdobycia potrzebnego terenu została prawie załatwiona. Obecnie chodzi tylko o przeprowadzenie formalności prawnych, koniecznych do zawarcia umowy na dzierżawę placu.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu ogródka przedszkola wybrano komitet wykonawczy w osobach inż. Pawelca wiceprezydenta Kuźniaka inż. Paszkowskiego, p. Wachełki, p. Domagały, inż. Berbeckiego i prof. Ormatkiewicza, który zajmie się ostatecznem przeprowadzeniem wymaganych formalności. Na pełnomocnika do zawarcia umowy z dyrekcją na dzierżawę terenu wybrano pp Kuźniaka i Pawelca.

(d **Posiedzenie w sprawie budżetu na rok 1929/30.** Od poniedziałku przyszłego tygodnia, w magistracie w Dąbrowie, odbędzie się cały szereg posiedzeń zarządu miasta.

Między wielu niecierpiącemi zwłoki sprawami gospodarczemi, na pierwsze miejsce wyłania się sprawa uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1929/30.

(d) **Posiedzenie poszczególnych komisji.** Wczoraj w magistracie dąbrowskim odbyły się posiedzenia wszystkich komisyi, które zagajał prezes rady miejskiej dr. Piwowar. Od dnia wczorajszego komisje rozpoczynają normalną pracę.

(d) **Dziwne praktyki fabryki „Strem“.** Fabryka »Strem« w Strzemieszycach wpadła na bardzo wygodny sposób pozbywania się ze swego terenu zużli i popiołu. Mianowicie ciężarowemi samochodami wywozi się zużle i popiół i całkiem pospolicie wyrzuca na ulice. W poże deszczowej powstaje w tem miejscu kupa lepkiego błota, a w lecie wiatr unosi tumany popiołu, zanieczyszczając powietrze. Możeby ktoś zwrócił wreszcie uwagę na tę praktyki fabryki »Strem« i zabronił wywożenia zużli i popiołu na ulice miasta.

(d) **Wstrząsy podziemne nie ustają.** Pomimo licznych skarg i piśmiennych oświadczeń w sprawie wstrząsów podziemnych, nawiedzających mieszkańców Dąbrowy, wstrząsy nie tylko, że nie ustają, ale w zastraszający sposób z dnia na dzień się wzmagają. Mieszkańcy Dąbrowy, szczególnie ulic Polnej, Okrzei itp. żyją pod grozą katastrofy.

Wiadomą jest ogólnie rzeczą, że wstrząsy są wywoływane stosowaniem t. z. rabunkowej gospodarki na kopalniach, która w porównaniu z innemi systemami wydobycia węgla jest dużo tańsza i dlatego na kopalniach stosowana.

Baronowie węglowi ignorują wszystkie zarządzenia w tej sprawie i nie bacząc na grożące mieszkańcom niebezpieczeństwo, nadal stosują rabunkową gospodarkę.

Kiedyż nareszcie skończą się wybryki tych panów?

(d) **Samobójstwo.** Onegdaj usiłowała otruć się esencją octową mieszkanka wsi Niemce (koło Kazimierza) Zofja L. Wezwano lekarza który po przepłókaniu desperatce żołądka pozostawił ją w stanie niezagrażającym jej życiu na kuracji w domu.

Przyczyny samobójstwa dotychczas nieustalono.

(d) **Co komu ukradli.** Stanisławie Dudek, zamieszkałej na kopalni Flora, skradziono 3 kury.

Wawrzyńcowi Dudale w Gołonogu skradziono ze strychu bieliznę wartości 50 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Zebranie komitetu obchodu imenin marsz. Piłsudskiego.** Dziś o godz. 10 ej rano w sali rady miejskiej odbędzie się pełne posiedzenie komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

(z) **Sprostowanie.** Szkołę w Blanowicach gminy Kromołów buduje nie wieś Blanowice, lecz gmina Kromołów, wobec czego nowobudowany budynek jest własnością całej gminy Kromołów.

(z) **Obcięcie palca.** Na skutek nieostrożnego zamykania drzwi, konduktor kolejowy odciął palec u lewej ręki Szymczykowi Bronisławowi, zam. przy ul. Wroniej 26.

(z) **Energiczna dysputa.** Marezak Franciszek, zamieszkały w Kromołowie podczas pracy w fabryce Hulczyńskiego prowadził dysputę na temat religii ze Sztenelem. Rezultatem dysputy było pobicie go przez Sztenela, o czym zameldował w komisarjacie policji.

(z) **Kradzież warsztatu.** Lopszycowi Moszkowi, zamieszkałemu przy ul. Pomorskiej 4, został skradziony warsztat wartości 200 zł.

(z) **Za nieposłuszeństwo** władzy został pociągnięty do odpowiedzialności Strzelecki Władysław, zamieszkały przy ul. Wroniej 30.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Amatorzy indorów.

27-letni Jan Farat, mieszkaniec Granowa i 32 letni Ludwik Kwiecień z Brzozówki pow. olkuskiego, chcąc wyprawić sobie godną ucztę skradli Kazimierzowi Dudkowi w Szczodrkowcu 4 indory. Do uczty nie doszło, złodzieje bowiem zostali schwytani i oddani w ręce policji.

Przed sądem okręgowym przyznali się do winy i zostali jako recydywiści skazani: Farat na dwa lata więzienia, Kwiecień zaś na rok więzienia, obaj z pozbawieniem praw.

Skazanie komunistów.

2 września ub. r. policja zlikwidowała komórkę komunistyczną w Klimontowie. Aresztowani zostali 25-letni Teofil Rzepa, 22 letni Wawrzyniec Dufaj, 20 letni Stefan Leśniak, 22-letni Jan Dworaczek, 21-letni Józef Sękala, wszyscy z Klimontowa. Przeprowadzone rewizje dostarczyły wiele materjału obciążającego.

Sąd okręgowy na wczorajszem posiedzeniu skazał Dufaja na półtora roku więzienia, pozostałych zaś pięciu na rok więzienia, wszystkich z pozbawieniem praw.

Skutki niemycia rąk.

W miejscowości Samsieczynek pod Bydgoszczą syn gospodarza 27-letni Piotr Pawlak po założeniu strychiny, którą wytępić chciał szkodliwe w gospodarstwie zwierzęta, bez umycia rąk, zapalił bezpośrednio papierosa. Działanie trucizny objawiło się natychmiast strasznemi skurczami. Pawlak nieprzytomny padł na ziemię. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala.

Pierwszy gorący zdrój solankowy na ziemiach polskich.

W Ciechocinku, gdzie od dłuższego czasu odbywają się głębokie wiercenia w poszukiwaniu fermy solankowej natrafiono w głębokości 935 m. za obfity zdrój solanki o temperaturze 41 stopni C. wyrzucanej samoczynnie.

Odkrycie to posiada bardzo duże znaczenie dla wodolecznictwa w Polsce i przyspieszyć może rozwój Ciechocinka.

Geologiczną stroną prac. związanych z wierceniem w Ciechocinku kieruje prof. uniwersytetu jagiellońskiego dr. Jan Nowak.

Humorystyka.

Czułe wyznanie.

„Jak się ze mną ożenisz, wyrzekniesz sie palenia, prawda?"
„Tak".
„I alkoholu?"
„Tak".
„I chodzenia do klubu".
„Ależ tak".
„W takim razie już nie będziesz miał nic więcej do wyrzeczenia się".
„O nie, moja kochana, w takim razie wyrzeknę się jeszcze... małżeństwa z tobą".

Środek na grypę.

»Mam doskonały środek na przeziębienie: co tydzień chodzę do łaźni parowej, dwa razy na tydzień masuję się nago, co rano nacieram się zimną wodą, w ciągu dnia wypijam przeszło litr ciepłej wody, 3 razy dziennie płuczę gardło wodą utlenioną...«

»Dość! Wolę się przeziębić!«

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 23.2.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,28
Paryż 34.85½
Wiedeń 125,30
Praga 26.44
Włochy 46.74
Szwajcaria 171.52
Dol. War. pr. obr. 8.89
5% Poż. Przem. Dol. zł. 104,50—105.50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 112,00—111,75
Tendencja: spokojna

AKCJE.

Warszawa, 23.2.

Bank Dyskontowy 138.00
Bank Polski 175,25—176,00
Bank spół. zarobk. 85.00
Siła i Światło 140,00
Cukier 41,75
Firlej 52.50
Węgiel 88,00—87.00
Lipop 35.75
Starachowice 34.00
Haberbusz 215.00
Tendencja: utrzymana

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 23.2.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.

Usposobienie spokojne

Zebranie czeladzi piekarskiej i pomocy domowego nie odbędzie się z przyczyn od nas niezależnych, a takowe odbędzie się w następną sobotę, dnia 2 marca br. o godz. 3-ej popołudniu w sali związku metalowców na Pogoni, ul. Racławicka 3. Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Komisja.

Przyjmę na stołowanie prywatnę. Wiadomość w „Expresie" w Dąbrowie.

Zakład tapicersko-dekoracyjny przyjmuje zamówienia na garnitury klubowe, otomany, kozetki, materace Przeróbki również Posiada na składzie okazyjnie gabinetową otomanę tanio. Firma Tomczyk, Sosnowiec, 1 Maja 14.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Przyjmuje na lekcje języka polskiego analfabetów dorosłych. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Mimoza".

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonja" Sosnowiec. Dwumiesięczny kurs zł. 40 płatny ratami. Po ukończeniu świadectwo.

Kursy kroju sukien, bielizny haftu ręcznego maszynowego. Zapisy uczennic codziennie. Sosnowiec Kołłątaja Nowakowska.

Kupno i sprzedaż.

Portret i 6 fotografji artystycznie wykonanych zł. 10 w zakładzie Michał Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4.

Perlmutera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli. Medjolanie i Paryżu złotym medalem. Wszędzie do nabycia. Biura fabryki Ch. Perlmuter, Lwów, Słoneczna 26.

Okazyjnie sprzedam maszynę do pisania za 200 złotych. Sosnowiec, Marjacka 12, Garmulewicz u p. Plochowej, pierwsze piętro — front.

Parcelkę budowlaną możliwie z domkiem starym w obrębie miasta Sosnowca kupię wprost od właściciela. Wiadomość z grzeczności Antoni Kinczel. Szczakowa.

Jest do sprzedania magiel ręczna, nadająca się do motoru. Wiadomość Dąbrowa, Kopernika 4 (w sklepie).

Sklep spożywczy sprzedam z mieszkaniem i towarem lub bez. Wiadomość „Expres Zagłębia".

Okazyjnie sprzedam fortepian czarny, krótki. Będzińska 30, Zaliński.

Karuzela do sprzedania w dobrym stanie cena przystępna. Wiadomość u Stanisława Kurdepelskiego w Mrzygodzie koło Myszkowa.

2 samochody 4-ro osobowe Forda w dobrym stanie na chodzie okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Adamczyk Sosnowiec, Zygmunta 5

Do sprzedania dom, po Krężlu, 18 mieszkań, 4 i pół morgi pola, stodoła, chlew. Wieś Porąbka, wiadomość u Jana Chytrego.

Książki szkolne i powieściowe kupuje i sprzedaje księgarnia „Polonia". Sosnowiec Hale „Rozwoju".

Jest do sprzedania gramofon z płytami. Wiadomość, Dąbrowa Legionów 139.

Sprzedam otomanę i kozetkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II p. (podwórze).

Domek o czterech ubikacjach wraz ze sklepem do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec. ul. Staszica 23, Strzemecki.

Magiel do sprzedania, ul. Piłsudskiego 23. P. Zacharczenka.

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i krawiecką używaną Pfaffa w dobrym stanie, sprzedam zaraz bardzo tanio i czółenkową Singera za 120 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckim, Harlak.

Domek parterowy i budka do sprzedania. Wiadomość w administracji.

Posady i prace.

Potrzebni agenci, inkasenci do sprzedaży obrazów luster i t. p. na dobrą prowizję. Wiadomość, „Expres" Będzin.

Potrzebna zdolna bufetowa restauracyjna. Restauracja „Pod Orłem", Sosnowiec Sobieskiego 3.

Poszukiwana gospodyni inteligentna obeznana wszechstronnie z pracą domową do samotnego mężczyzny. Oferty do administracji Expresu Zagłębia, pod „Obowiązkowa".

Kucharka poszukiwana od zaraz. Zgłaszać się godz. 2—5, ul. Niska 9, Saper.

Potrzebna służąca do wszystkiego od zaraz. Sosnowiec, ul. Szpitalna nr. 12.

Potrzebny stolarz na roboty fornierowane, oraz chłopiec do terminu. Wiadomość Będzin Pszenna 8.

Wolne miejsca na dzień 28 lutego 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 10, agentów handlowych 2, pomocy górniczej do kopalni 18, kamieniarzy 9, wiertaczy 2, kotlarzy wykwalifikowanych 5, walcownik wykwalifikowany 1, furmanów 4, kobiet do polnych robót na wyjazd 3, robotników niewykwalifikowanych 29, służby domowej kobiet 5.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 46 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 75 osób.

Przedstawicieli poszukują uczciwe krajowe i zagraniczne przedsiębiorstwa. Poszukującym wysyła się za nadesłaniem 1 zł. odwrotnie miesięcznik, który dane wskazuje Wydawnictwo Universum Handlowe, Bydgoszcz 7.

Potrzebni agenci i agentki na dobry zarobek. Wiadomość „Expres Zagłębia" w Sosnowcu.

Uczciwy, sumienny mężczyzna nie alkoholik, poszukuje pracy za dozorcę domu woźnego lub jakiejkolwiek innej. Zgłoszenia do administracji „Expresu" lub Sosnowic Narutowicza 20, Wiśniewski Ignacy.

Młoda, inteligentna osoba przyjmie posadę w charakterze gospodyni u samotnego pana lub dziecka. Zgłoszenia do „Expresu" pod „Samotna".

Szofer-instalator, warszawskie prawo jazdy, obsługa traktorów, dynamo-prądnic, instalacja, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec pod „1842".

Potrzebna zdolna bufetowa. Wiadomość: Czysta 3.

LOKALE.

Poszukuję pokoju z kuchnią, może być w okolicy Sosnowca. Zgłoszenia do administracji „Expresu."

Odnajmę pokój umeblowany jednej lub dwom osobom inteligentnym samotnym. Czysta 7, m. 4. I p.

Przyjmę 2 panów na mieszkanie, lub małżeństwo bezdzietne. Wiadomość w „Expresie"

Odstąpię pokój umeblowany przy rodzinie. Wiadomość w „Expresie".

Przyjmę 2 solidnych panów do wspólnego pokoju Nowopogońska 32, II piętr.

MATRYMONJALNE

Jestem bez rodziny, kawaler lat 32, na posadzie jako majster fabryczny. Z powodu braku odpowiedniej znajomości poszukuję tą drogą odpowiedniej pani w celu matrymonjalnym do lat 32, wdówki z jednem dzieckiem nie wykluczone. Oferty do „Expresu Zagłębia" pod „Bez rodziny".

Zgubione dokumenty.

Wojtala Jan zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Zamoście.

Zginęła książka członkowska wydana przez Zarząd Kasy Czarnocin na nazwisko Marianna Piotrowska. Takową unieważniam.

Zuchowski Antoni zgubił dowód osobisty wydany w Sławkowie.

Kazimierz Dąbrowski zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pińczów.

Pleś Janina zgubiła książkę kasy chorych wydana w Zawierciu.

Bukalska Helena idąc do szpitala zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu i 8 zł. 10 gr. oraz inne drobne przedmioty. Łaskawego znalazcę prosi o zwrot na posterunek policji państwowej w Strzemieszycach.

Kostur Emilja zgubiła legitymację P. U. P. P. wydaną przez gminę Zagórze.

RÓŻNE.

Przyjmę administrację domu. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu pod administracja.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.